

Brakuje drewna

O drzewnych kłopotach pisze Życie Warszawy. Ze względu na to, że od początku roku Lasy Państwowe wprowadziły tzw. rokowania internetowe z użyciem specjalnego portalu, teraz drewno wystawiane na sprzedaż przez nadleśnictwa, jest podzielone na kategorie: na meble, panele, papier. Każda z firm, która chce kupić drewno, loguje się w portalu. Dostaje specjalny numer i kod dostępu. Potem może składać swoje oferty kupna.

Zanim jednak zamówienia są realizowane, komputer przyznaje punkty - pisze Życie Warszawy. Jak tłumaczy cytowany przez dziennik Wojciech Skurkiewicz z Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, punkty dostaje się je za „dotychczasową historię współpracy” i za proponowaną cenę. Dalej o wszystkim decyduje komputer i to on określa, ile firma może kupić drewna. Człowiek wprowadza jedynie dane, a dzięki automatycznemu systemowi, nikt leśników nie może podejrzewać o korupcję. Takie rozwiązania nie podobają się jednak przedstawicielom branży przemysłu drzewnego, bo wśród klientów są firmy, które otrzymały zaledwie 70 proc. zamówionego drewna - tyle bowiem przyznał im komputer. Cytowany przez Życie Warszawy Bogdan Czemko, dyrektor Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego alarmuje, że w efekcie niektóre zakłady zastanawiają się nawet nad zwolnieniami pracowników.